

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 32 (1794) 24.08.2007 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Dożynki u działkowców

Zarząd ROD im. Obrońców Westerplatte w Świdniku zaprasza działkowców wraz z rodzinami na dożynki działkowe połączone z obchodami 20-lecia koła ogrodowego „KALINA”, które odbędą się 26 sierpnia 2007r. o godz. 14.00 w ogrodzie „Kalina” w Kalinówce. Po części oficjalnej przewidziano grillowanie do godz. 21.30.

Odjazd autobusów o godz. 13.00 i 13.30 z parkingu przy Galerii „Venus”. Powrót o godz. 20.30 i 21.30 z parkingu ogrodu „Kalina”.



SKOK ŚWIDNIK



Wchodzą przez okno i kradną

Włamywacze nie próżnują

W minionym tygodniu świdnicki policjanci zanotowali cztery włamania do mieszkań. Trzy w okolicy osiedla Lotniczego, po obu stronach ulicy Racławickiej i jedno przy ulicy Witosza w osiedlu Wschód.

- Przestępcy wybierali mieszkania na parterze i wchodzili zwykle przez okno – mówi mł. insp. Grzegorz Hołub, zastępca komendanta powiatowego policji w Świdniku. – Kradli pieniądze i biżuterię, czyli nieduże przedmioty, tak by je łatwo ukryć i wynieść. Włamania dokonano w podobny sposób, co pozwala przypuszczać, że są dziełem tej samej grupy przestępczej. Policja prowadzi działania mające na celu schwytanie sprawców.

Jedno z włamań miało niecodzienny przebieg. Andrzej B. 41-letni świdniczanin podważył roletę antywłamaniową, wszedł do baru piwnego Seven cafe, po czym ...zasnął. Jego zachowanie tłumaczy chyba tylko to, że wcześniej sporo wypił. Nad ranem śpiącego smacznie włamywacza znalazł pracownik ochrony.

- Dużo spokojniejsza była pierwsza dekada sierpnia, w czasie której dokonano tylko 16 przestępstw podstawowych kategorii – kradzież, włamanie, rozbój, pobicie – podsumowuje Grzegorz Hołub.

Nowożeńcy wspomagają dzieci

Kredki zamiast kwiatów

Kolorowe kredki, mazaki, dużo zeszytów i wiele innych przyborów szkolnych przyniesli do Komitetu Pomocy SOS Solidarność państwo Karolina i Robert Jasińscy. Zebrali je podczas swego ślubu. - To bardzo pożyteczny zwyczaj, że nowożeńcy proszą swych gości by zamiast kwiatów przynosili przybory szkolne, zabawki lub słodycze - mówi Urszula Radek, prezes Komitetu. - Wkrótce rozpoczyna się rok szkolny, więc dary bardzo przydadzą się dzieciom z naszej świetlicy. Dwa miesiące temu młoda para przekazała nam słodycze. Odborowaliśmy nimi przebywające w Świdniku na letnim wypoczynku dzieci naszych rodaków z Białorusi. Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Wszystkim, którzy chcieliby w ten sposób wspomóc podopiecznych Komitetu Pomocy przypominamy, że jego siedziba mieści się w Miejskim Centrum Profilaktyki przy ul. Norwida 2.



Strażnicy Miejscy...

Będą łapać piratów

W sierpniu weszły w życie zmiany ustawy prawo o ruchu drogowym dotyczące, między innymi, uprawnień straży miejskich. - Najistotniejszy jest punkt zezwalający nam na posiadanie i posługiwanie się kamerami lub fotoradarami do kontrolowania pojazdów naruszających przepisy ruchu drogowego – wyjaśnia Dariusz Mańka, komendant Straży Miejskiej w Świdniku. - Jeżeli zarejestrujemy takie zdarzenie mamy uprawnienia do odnalezienia pojazdu i ukarania mandatem kierowcy. Jego wysokość określają taryfikatory, którymi posługują się policjanci. Na przykład przekroczenie prędkości kosztuje 100 złotych za każde 10 kilometrów. Do tego dochodzą punkty karne.

Dokończenie na str. 2

Czasem nawet uratuje życie

Strażak dobry na wszystko

Sąsiedzi zgłaszają, że od kilku dni nie widzieli mieszkającej obok starszej, schorowanej pani. Strażacy wchodzą na balkon i przez uchylone okno do mieszkania. Kobieta leży na podłodze. Wezwana karetka pogotowia zawozi ją do szpitala. Docieklivość sąsiadów i akcja strażaków ratuje jej życie.

Panujące jeszcze niekiedy przekonanie, że strażacy zajmują się tylko gaszeniem pożarów już dawno nie jest aktualne. Najlepiej świadczą o tym wydarzenia z ostatnich kilku dni.

- Trzy razy poproszono nas o usunięcie groźnych zachowujących się owadów – rojów os, pszczoł i szerszeni – wylicza mł. kpt. Krzysztof Sawa, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Świdniku. - W jednym przypadku usadowiły się one na strychu budynku i stwarzały niebezpieczeństwo dla mieszkających tam ludzi. Owady szukają też miejsc na drzewach, w załamaniach muru lub w na ziemi. Podczas takiej

Dokończenie na str. 2

Rozrabiacze na stadionie



Podczas ostatniego ligowego meczu piłkarskiego Avii z Górnikiem Łęczna doszło do przepychanek między kibicami obu drużyn. Na szczęście tym razem skończyło się na krótkiej szamotaninie i kilku guzach.

Władze świdnickiego klubu zapewniły nas, że dokładają wszelkich starań, by spełniać coraz bardziej rygorystyczne przepisy PZPN w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa kibicom, którzy przychodzą na stadion by obejrzeć spotkanie piłkarskie, a nie dla wszczynania rozrób. Wydarzenia, które działy się podczas meczu z Górnikiem po raz kolejny uzmysłowiły, że zwłaszcza w przypadku spotkań tak zwanego podwyższonego ryzyka, czujność sił porządkowych musi być szczególnie wzmożona.

**SKUP
ZŁOMU
STAŁOWEGO
METALE KOLOROWE
ŻELIWO**

NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE

Świdnik, ul. Żwirki i Wigury
(teren byłego GS-u)

WŁASNA WAGA
**20
TON**

Czynne:

Pn-Pt 8-16

Sobota 8-13

**Tel. 0 517 522-238
081 751-24-17**

TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY
SKOK ŚWIDNIK



Strażak dobry na wszystko

Dokończenie ze str. 1

akcji strażacy ubrani są w specjalne kombinezony, mają kapelusze z siatką chroniącą twarz i odpowiednie rękawice. Jeżeli mimo tych zabezpieczeń owad ugryzie stosujemy odświeżacz, działający na zasadzie podciśnienia. Jest to rodzaj pompki, który bardzo sprawdza się w takich akcjach.

W minionym tygodniu strażacy JRG pomogli zaniepokojonej mieszkance Świdnika, która nie mogła się dostać do domu. Wiedziała, że w mieszkaniu był syn, ale nie otwierał drzwi, mimo że mocno pukała i dzwoniła. Obawiała się, że chłopakowi przytrafiło się coś złego i dlatego nie otwiera. Zostawiła wprawdzie uchylone okno, ale mieszkanie znajdowało się na IV piętrze, więc pomóc mogli tylko strażacy. Na szczęście siedemnastolatki nic nie było. Po prostu mocno spał. Następnego dnia wydarzył się podobny przypadek.

Takie akcje nie są wcale rzadkością – mówi Krzysztof Sawa. – Dziś pomagaliśmy ratownikom z pogotowia ratunkowego przenieść chorą z mieszkania do karetki. Zbyt wąskie klatki schodowe lub waga chorych sprawiają czasem problemy niezbyt licznej załozce karetki. Wtedy proszą nas o pomoc.

Bardzo uciążliwą sprawą są podpalenia pojemników na śmieci. Najczęściej zdarzają się w najgłębszej części miasta. Wygląda to na pozór niewinnie, ale pojemniki ulegają zwykłe zniszczeniu, a przecież jeden kosztuje ponad 2 tysiące złotych. – Natomiast nie mamy zgłoszeń o wypalanych trawach i ścierniskach. Być może rolnicy uświadomili sobie wreszcie szkodliwość wypalania lub... potrzebują słomy – mówi Krzysztof Sawa.



Strażacy mają trzy komplety ubrań pszczelarskich, używanych podczas usuwania groźnie zachowujących się owadów. Dwa z nich są w JRG w Świdniku, trzeci w posterunku w Piaskach.

Inf. Anna Konopka

Będą łapać piratów

Dokończenie ze str. 1

Kilka lat temu niektóre straże miejskie posługiwały się fotoradarami. Były jednak co do tego wątpliwości prawne, więc zawieszono ich stosowanie. Czekano na zmianę przepisów, które dopiero teraz weszły w życie. Średniej klasy fotoradar kosztuje około 120 tysięcy złotych. – Nie śpieszę się z jego zakupem, choć oglądaliśmy już propozycje różnych firm – mówi komendant Mańka. – Mamy dużo zadań, pracujemy na trzy zmiany i 12 strażników nie jest w stanie przyjąć kolejnych obowiązków. Wprawdzie do obsługi radaru wystarczy jeden człowiek, ale potrzebni są kolejni funkcjonariusze do obróbki zdjęć, odnalezienia kierowcy lub właściciela pojazdu i wystawienia mandatu.

Całodobowa praca straży jest ewenementem w skali województwa. Podobnie dzieje się chyba jedynie w Lublinie. – Musi tak być ze względu na monitoring. Ktoś powinien przecież obserwować pracę kamer i reagować, gdy na ulicach dzieje się coś złego – dodaje D. Mańka.



Dariusz Mańka, komendant Straży Miejskiej.

Świdniccy strażnicy przymierzają się też do przywrócenia patroli w placówkach oświatowych. Bardzo o to prosili ich dyrektorzy, świetnie się bowiem sprawdziła eksperymentalnie wprowadzona obecność „mundurowych” w Szkole Podstawowej nr 5 i Gimnazjum nr 3.

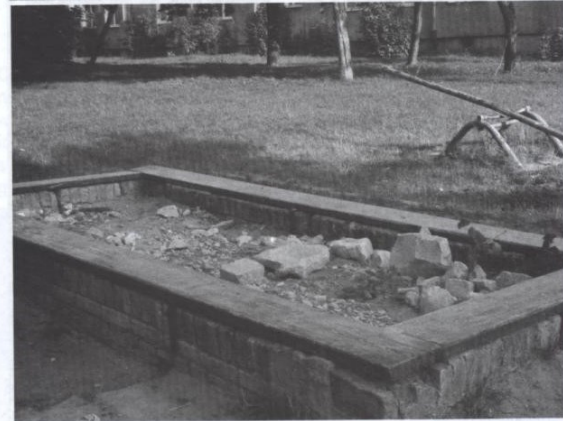
d

Przy Hotelowej nie lubią dzieci?



Ładna pogoda nie wystarczy by dzieci mogły bawić się na powietrzu. Muszą jeszcze mieć gdzie. Takiej możliwości nie mają najmłodsi świdniccy mieszkający w bloku przy ulicy Hotelowej 5. Zde-wastowana piaskownica, pełna gruzu, staje się powoli śmietnikiem. – Stojąca obok huśtawka także nie zachęca do korzystania z niej, tym bardziej, że brakuje jej jednego siedziska i od długiego czasu nie widział pędzla i farby – skarżą się mieszkańcy bloku. Czy zarządca terenu przy Hotelowej da dzieciom, jeszcze w tym roku, szansę na bezpieczną zabawę?

Inf. Anna Konopka



Spotkania Teatrów Ulicznych w Świdniku

Program:

24.08.2007r. (piątek)

godz. 21.00 Teatr Ognia „Podwórko” (Kraków)

25.08.2007r. (sobota)

godz. 19.00 Teatr „Cocktail” (Kraków)
spektakl dla dzieci „Kominiarczyk”

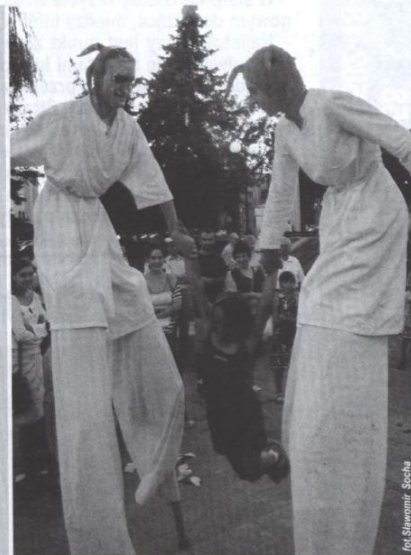
godz. 21.00 Teatr „Klinika Lalek” (Wolimierz)
spektakl „Poemat o słońcu i księżycu”

26.08.2007r. (niedziela)

godz. 19.00 Teatr „Wielkie koło” (Będzin)
spektakl dla dzieci „Wielka trupa Robinsona Bluesa”

godz. 21.00 Grupa Plastyczna „Pławna 9” (Lubomierz)
spektakl „Trzy życia Salvadore Dali”

Wszystkie widowiska odbędą się na placu Konstytucji 3 - go maja!
WSTĘP WOLNY!



Inf. Sławomir Socha



Ubiegłoroczne, premierowe Spotkania Teatrów Ulicznych w Świdniku, skąd pochodzą publikowane zdjęcia, cieszyły się dużym zainteresowaniem. I tym razem program zapowiada się bardzo atrakcyjnie.



Inf. Sławomir Socha

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1900 egzemplarzy.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

Przed meczem z Ładą Biłgoraj Czas na zwycięstwo

W trzech dotychczas rozegranych meczach ligowych, piłkarze Avii wywalczyli zaledwie jeden punkt. W najbliższy weekend żółto-niebiescy staną przed szansą poprawienia swojego dorobku punktowego. Rywalem naszego zespołu będzie w Świdniku Łada Biłgoraj.

Na inaugurację rozgrywek III ligi Avia zremisowała bezbramkowo na własnym boisku z Górnikiem Wieliczka 0:0. W kolejnym spotkaniu żółto-niebiescy przegrali pechowo w Małogoszczu z miejscową Wierną 1:2. Zwycięska dla gospodarzy bramka padła dopiero w 90 minucie spotkania, a w doliczonym czasie gry świdniczanin mieli jeszcze znakomitą okazję do zdobycia wyrównującego gola.

W minioną niedzielę rywalem naszego zespołu był Górnik Łęczna, zdecydowany faworyt tego pojedynku. Mecz zakończył się wygraną gości 2:0, choć należy przypisać, że Avia nie dała się łatwo pokonać. - Chciałbym pogratu-



Łukasz Piłkiewicz



lować Górnikowi wygranej, ale także podziękować swoim zawodnikom za walkę - powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Grzegorz Komor

trener Avii. - Zdawałem sobie sprawę i powtarzałem to przed meczem swoim zawodnikom, że nie możemy się „ścigać” z Górnikiem. Zespół ten gra o

inne cele i dysponuje znacznie mocniejszą kadrą. Szkoda jedynie, że mimo ambitnej postawy ponieśliśmy drugą w tym sezonie porażkę.

- Były momenty, kiedy oddawaliśmy inicjatywę piłkarzom Avii - ocenił mecz Krzysztof Chrobak, trener Górnika. Chwilami graliśmy zbyt nerwowo.

Najbliższym przeciwnikiem Avii będzie kolejna drużyna z Lubelszczyzny - Łada Biłgoraj, która w ostatniej kolejce przegrała nieoczekiwanie na własnym boisku z Wierną Małogoszcz 1:3. Warto jednak przypomnieć, że wcześniej piłkarze Łady pokonali Górnika Wieliczka. - Potrzebujemy wygranej, bo zwycięstwo odbuduje morale zespołu - mówi trener Komor. - Przed sezonem udało nam się wygrać z Ładą, ale był to tylko mecz sparingowy. Zespół z Biłgoraja dysponuje dużą siłą w grze ofensywnej. Mam jednak nadzieję, że rozegramy dobre spotkanie i zdobędziemy komplet punktów w tym meczu.

PAW

Trzy pytania do Pawła Bugały, pomocnika Avii

Drużyna ma potencjał

W spotkaniu z Górnikiem Łęczna był Pan chyba podwójnie zmotywowany. W górnickim klubie grał Pan przecież wiele lat...

- Nie podchodziłem do tego meczu w sposób szczególny. Jak zwykle starałem się zagrać jak najlepiej. Szkoda, że nie udało nam się zdobyć w tym meczu bramki. Po trzech kolejkach mogę powiedzieć, że nasza gra nie wygląda źle. Stwarzamy dużo bramkowych sytuacji, ale niestety mamy problem z ich wykorzystaniem. W poprzednim sezonie również mieliśmy podobne problemy.

Przez większą część meczu z Górnikiem zagrałście bardzo defensywnie. Nie uważa Pan, że zmian w ustawieniu zespołu można było dokonać trochę wcześniej?

- Ocena należy do trenera, bo to on podejmuje takie decyzje. Pamiętam, że Górnik to bardzo wymagający rywal. Staraliśmy się w tym spotkaniu przede wszystkim nie stracić bramki. Grając od początku w ofensywnym ustawieniu moglibyśmy przegrać znacznie wyżej. Jesteśmy na etapie zgrzywania zespołu. Po stracie bramki trudno jeszcze odrabiać nam się straty.

W przerwie letniej zespół został zbudowany niemal od podstaw. Na co Pana zdaniem stać będzie Avię w tym sezonie?

- Powstała nowa drużyna i zgodzę się z naszym trenerem, że z każdym spotkaniem powinno być coraz lepiej. Bez wątpienia potrzebujemy zgrania. Jestem jednak dobrej myśli. Uważam, że ta drużyna ma spory potencjał. Jeśli go wykorzystamy i zaczniemy grać skuteczniej, to wyniki powinny być coraz lepsze.

Rozmawiał: PAW

W skrócie ze sportowych aren

Wspaniały występ zanotowali zawodnicy Klubu Motorowego Champion Świdnik w rozegranej w dniach 18-19 sierpnia II Rundzie Pucharu Świata w belgijskim Knokke-Heist. Po sobotnich eliminacjach do półfinałów zakwalifikowali się Karol Serwin i Paweł Reczek. Najlepszy polski zawodnik, Rafał Kumorowski, miejsce to miał już zapewnione. Niedzielny półfinał odbył się na odcinkach zbudowanych ze skał ustawionych na nadmorskiej plaży, a zawodnicy mieli do pokonania dwie rundy po sześć sekcji. Ośmiu

najlepszych zawodników z półfinału kwalifikowało się do finału. Rafał Kumorowski dostał się do finału z drugiej pozycji i po wspaniałej jeździe w finale, pozycję tę utrzymał ustępując miejsca tylko Hiszpanowi Benito Rosowi. Trzecie miejsce zajął obecny lider Pucharu Świata Dani Comas. Karol Serwin znalazł się na 9 pozycji i zabrakło mu tylko czterech punktów, aby dostać się do finału. Paweł Reczek zajął 18 miejsce. Podsumowując - trzech najlepszych Polaków wywalczyło miejsca w pierwszej dwu-

dziestce. Dwóch Polaków wywalczyło miejsca w pierwszej dziesiątce, jeden w dwudziestce. Wszyscy są zawodnikami KM Champion Świdnik.

W dniach 17-19 sierpnia w Kielcach rozegrano XXVI Światowe Zawody Spadochronowe. W bardzo silnie obsadzonej konkurencji skoków na celność lądowania, walczący o zwycięstwo świdniczanin Piotr Brendler uplasował się na drugiej pozycji, po dogrywce z mistrzem Słowacji Milanem Kociem.

Taekwondocy LKSW „Dan” Świdnik zrobili furorę w Anglii

Podbili Birmingham

Birmingham gościło uczestników mistrzostw świata juniorów i seniorów w taekwondo, zorganizowanych przez Międzynarodową Federację Taekwondo mistrza Choi Jung Hwa. Na tych samych zawodach rozegrano także mistrzostwa świata kolorowych pasów i weteranów. W Anglii wystąpiła czwórka reprezentantów Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik, która spisała się znakomicie w komplecie powracając z medalami!

Impreza w ogromnej hali National Indoor Arena zgromadziła ekipy z trzydziestu siedmiu krajów. W przeciwieństwie do „dorosłych” mistrzostw świata, gdzie startują tylko posiadacze czarnych pasów, a każdy kraj może wystawić ograniczoną liczbę zawodników w jednej konkurencji, te zawody odbyły się w formule otwartej we wszystkich kategoriach wiekowych. Rozegrano konkurencje układów i walk light-contact. Jako pierwszy w turnieju w szranki stanął najmłodszy w świdnickiej ekipie Wojciech Szwarz. Startując w układach formalnych kadetów z żółtymi pasami, w ćwierćfinale pokonał zawodnika angielskiego, w półfinale Chorwata, a w finale Irlandczyka, zapisując na swoim koncie pierwsze „złoto”. Pozostała trójka „danowców” rywalizowała w konkurencji walki. Iwona Duklewska wystąpiła w grupie seniorów z czerwonymi pasami. Kategorię tę, ze względu na mniejszą liczbę zawodniczek, rozegrano w formule „open”, co stanowiło spore wyzwanie dla naszej, mierzącej 152 cm i ważącej 52 kilogramy reprezentantki. Doświadczenie z taekwondo i kickboxingu wzięło jednak górę i ambitnie walcząca rywalki stałówny zaledwie tło dla poczyniła Iwony, która zarówno w półfinale, jak i w finale wysoko zwyciężyła dwie reprezentantki Kanady.

Nie obyło się bez perturbacji w grupie juniorów z niebieskimi i czerwonymi pasami. Tu z kolei organizatorzy w ostatniej chwili zmienili kategorię wagową. Michał Dańko, który przygotowywał się do startu w kategorii 63 kg, musiał walczyć w wadze do 70 kg. W półfinale wyeliminował reprezentanta gospodarzy, ale w finale po zaciętym boju uległ bardzo dobremu Holendrowi. Ważący 67 kg Jakub Kret, by nie walczyć w tej samej kategorii co klubowy kolega, zdecydował się przejść wagę wyżej i wystartować w wadze plus 70 kg. Popularny „Krecik” zrobił tam furorę, zdecydowanie dominując we wszystkich pojedynkach. W półfinale nie dał szans Kanadyjczykowi, zaś w finale pokonał zawodnika gospodarzy w stylu, za który po zakończeniu walki odebrał gratulacje od zawodników i trenerów obserwujących zawody.

JaKo



Ekipa LKSW „Dan” Świdnik na zawodach w Birmingham. Od lewej: Michał Dańko, Iwona Duklewska, Wojciech Szwarz i Jakub Kret.

Świetna forma Marka Suchonia

„Lato 2007” na strzelnicy

Na świdnickiej strzelnicy odbyły się zawody strzeleckie „Lato 2007”. W konkurencji pistoletu sportowego triumfował reprezentant TKKF Świt Marek Suchoń, który uzyskał 279 punktów, tyle samo co drugi w klasyfikacji Krzysztof Karykowski z lubelskiego Snajpera. O kolejności decydowały wyniki ostatniej serii która zakończyła się wynikiem 94:93 na korzyść Suchonia. Ponadto w tej konkurencji piąty był Grzegorz Mika (272 pkt.), dziesiąty Artur Tomas (262 pkt.), a dziesiąty Marek Sowa (258 pkt.). Natomiast w konkurencji pistoletu dowolnego gospodarze zajęli dwa miej-



Na zdjęciu: Marek Suchoń.

scą na podium. Drugą lokatę wywalczył Marek Suchoń (335 pkt.), a trzecią Marek Sowa (332 pkt.). Zwyciężył Mirosław Majewski (338 pkt.) reprezentujący Snajpera Lublin. W konkurencji karabinu sportowego zawody wygrał Zbigniew Świdorski (386 pkt.) ze Znicza Międzyrzec Podlaski, drugi był Andrzej

Fedorowski (360 pkt.) reprezentujący Vis Zamość, a trzeci świdniczanin Piotr Zolędz (344 pkt.). Oprócz niego, w pierwszej dziesiątce znaleźli się jeszcze inni zawodnicy Świtu: czwarta - Katarzyna Czopska (341 pkt.), dziesiąty - Bartosz Jedrasik (291 pkt.), dziesiąty - Maria Szyńska (284 pkt.).

JaKo